

Gospodarka europejska w świetle raportu Mario Draghiego.

Mario Draghi, jest to Włoski ekonomista, który w swojej karierze pracował na stanowiskach takich jak prezes banku Włoch, prezes Europejskiego Banku Centralnego oraz premier Włoch. W poniedziałek 9 września 2024 roku został opublikowany jego długo wyczekiwany raport zlecony przez Ursule von de Leyen. W raporcie jest opisany obecny stan gospodarki Unii Europejskiej z porównaniem do USA oraz Chin. Autor podkreśla, że Unia nie jest już konkurencją dla Stanów oraz Chin.

Draghi przedstawił trzy główne obszary wymagające działania, pierwszym z nich jest reakcja na powstałą lukę innowacyjną pomiędzy UE a USA i Chinami, ponieważ na przestrzeni ostatnich 5 lat w UE nie powstała żadna firma, której kapitalizacja przekroczyła 100 mld EUR. Natomiast w USA powstało aż sześć firm, których kapitalizacja przekroczyła 1 bln EUR. W Europie trzech największych inwestorów w innowacje i badania dotyczyły branży motoryzacyjnej. W USA było podobnie, ale na początku XXI wieku. Obecnie pierwsza trójka to firmy technologiczne. Problemem UE nie jest brak pomysłów czy ambicji na szukanie nowych technologii i innowacji a restrykcje i niespójne przepisy, które blokują projekty na różnych etapach. Na przestrzeni ostatnich piętnastu lat blisko 30% założonych startupów, których wartość przekroczyła 1 mld USD, przeniósła swoją siedzibę poza granice Unii, a większość wybrała USA. Obecnie świat stoi na progu rewolucji w obszarze sztucznej inteligencji, niestety Europa utknęła w technologiach i branżach, które napędzały poprzednie dziesięciolecia. Autor raportu podkreśla, jak ważne jest uwolnienie potencjału, który leży w sztucznej inteligencji. Jest to kluczem nie tylko do przewodzenia w nowych technologiach, ale również do integracji AI z istniejącymi branżami, aby mogły one pozostawać w czołówce. Europa powinna dążyć do dorównania Stanom Zjednoczonym pod względem innowacyjności oraz zapewnić możliwości edukacyjne do kształcenia dorosłych oraz tworzenia nowych miejsc pracy.

Drugim obszarem działań wspólnoty powinien być spójny plan ograniczenia emisji CO₂. Do tego potrzebne jest zjednoczenie polityk i spójny plan ich osiągnięcia, w innym wypadku jest duże ryzyko, że może to wręcz zahamować wzrost gospodarczy. Pomimo że ceny energii znacznie spadły w porównaniu z ich szczytowymi poziomami, firmy w UE nadal muszą mierzyć się z cenami energii,

które są 2/3 razy wyższe niż w USA. Ceny gazu ziemnego są 4/5 razy wyższe. Ta różnica cenowa wynika przede wszystkim z braku zasobów naturalnych w Europie, ale również z fundamentalnych problemów związanych z naszym rynkiem energii. Prawo energetyczne w UE uniemożliwia gospodarstwom domowym czerpania pełnych korzyści z ich własnych odnawialnych źródeł energii. Możliwość dekarbonizacji pomoże przesunąć wytwarzanie energii w kierunku odnawialnych tanich źródeł energii. Jednak dalej paliwa kopalniane będą odgrywać kluczową rolę w ustalaniu cen energii. Bez wspólnego planu modernizacji prawa energetycznego, wysokie ceny energii będą obciążać duże firmy i przedsiębiorców oraz spowalniać wzrost gospodarczy. Europa jest obecnie światowym liderem w dziedzinie odnawialnych źródeł energii takich jak turbiny wiatrowe, elektrolizery i paliwa niskoemisyjne. Chińska konkurencja w tych dziedzinach staje się coraz bardziej dotkliwa dla branży takich jak pojazdy elektryczne czy odnawialne źródła energii. Dekarbonizacja musi nastąpić dla dobra naszej planety, ale również po to by stała się źródłem wzrostu gospodarczego dla Europy.

Trzecim obszarem jest zwiększenie bezpieczeństwa oraz zmniejszenie zależności. Bezpieczeństwo jest podstawowym warunkiem wzrostu gospodarczego, a rosnące ryzyko geopolityczne może zwiększać niepewność i blokować inwestycje. Europa polega na kilku dostawcach krytycznych surowców, jakimi są Chiny. Globalny popyt na te surowce gwałtownie rośnie ze względu na transformację w kierunku czystej energii. Jesteśmy również w ogromnym stopniu uzależnieni od importu technologii cyfrowej, aż 75-90% produkcji chipów znajduje się w Azji. Dlatego tak ważny jest nasz rozwój gospodarczy, abyśmy nie musieli być zależni od innych krajów. Pokój jest pierwszym i najważniejszym celem Europy, ale zagrożenia ciągle rosną i musimy się na nie przygotować. UE jest drugim miejscem na świecie pod względem wydatków na cele wojskowe. Niestety nie znajduje to odzwierciedlenia w sile naszego potencjału przemysłowego. Przemysł obronny jest zbyt rozdrobniony, co utrudnia jego zdolność do produkcji na dużą skalę, a także cierpi na brak standaryzacji. Dla przykładu w Europie produkuje się ponad dwanaście różnych typów czołgów bojowych, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych produkuje się tylko jeden typ.

Jakub Kotarski,
Trader,
w Superfund TFI S.A

Superfund TFI S.A. zarejestrowane w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000234965. NIP 1070002513, REGON 140147499, wysokość kapitału zakładowego 2 210 000 złotych (wpłacony w całości). Zastrzeżenie: Superfund Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. działa na podstawie zezwolenia DFI/W/4030-31-1-4729/2005, udzielonego przez Komisję Papierów Wartościowych i Giełd (obecnie Komisja Nadzoru Finansowego) w dniu 25 października 2005r. Przedstawiane informacje mają charakter poglądowy i mają umożliwić polskiemu odbiorcy bliższe zapoznanie się z efektami stosowania strategii inwestycyjnych opracowanych przez Superfund i stosowanych w produktach finansowych oferowanych na różnych rynkach finansowych na świecie. Szczegółowe informacje związane z uczestnictwem w funduszach, w tym w szczególności: polityka inwestycyjna, opis czynników ryzyka, zasady zbywania i odkupywania jednostek uczestnictwa, prawa uczestników, informacje o podmiotach prowadzących dystrybucję jednostek uczestnictwa, zawarte zostały w prospektach informacyjnych funduszy, które są dokumentami opracowanymi przez Towarzystwo i publicznie dostępnymi na stronie internetowej (www.superfund.pl), jak również u dystrybutorów jednostek uczestnictwa oraz bezpośrednio w siedzibie Towarzystwa. Towarzystwo zwraca uwagę, że jakiegokolwiek dane finansowe przedstawione w niniejszej informacji nie stanowią gwarancji osiągnięcia

podobnych w przyszłości. Historyczne dane dotyczące wypracowanych stóp zwrotu nie mogą stanowić podstawy do wyciągania wniosków, co do kształtowania się dynamiki ich wzrostu w przyszłości. Wartość inwestycji oraz osiąganego z niej przychodu może ulegać znacznym wahaniom i nie jest w żaden sposób gwarantowana. Towarzystwo zachęca do zapoznania się ze szczegółowymi informacjami finansowymi oraz prawnymi, które zawarte zostały w prospektach informacyjnych funduszy.